



maty TYGODNIK

Rok IV

Gorzów, Wlkp. dnia 10 lipca 1949 r.

Nr 27



Dzielna piątka na wakacjach

Eucharystia a wakacje katolickiego dziecka

Na serio już rozpoczęły się wakacje. Wielu z was pojechało na wieś, w lasy, w góry, nad morze. Wielu jednak pozostało przy rodzicach. Przed wakacjami, zwłaszcza w czerwcu bardzo wiele dzieci przystępowało do Komunii św., a niektóre nawet miały to szczęście po raz pierwszy przyjąć Pana Jezusa. Jak szczerza i jak promienna wtedy była radość i miłość wasza do Chrystusa utajonego w Eucharystii.

Dreńczy mnie jednak pytanie czy w wakacje miłość ta nie ostygnie. Większość dzieci będzie miała więcej okazji i czasu, by oddać się ćwiczeniom religijnym.

Pamiętać należy, że najwięcej radości w czasie wakacji sprawi sobie to dziecko, które codziennie będzie na Mszy św. i o ile możliwości codziennie będzie przystępować do komunii św. Kimże dla ciebie jest Jezus? To twój przyjaciel, twój obrońca, twój największy dobroczyńca, twoje życie i twoje niebo. Rycerstwo Jezusowe i każ-

de dziecko szczerze katolickie nie umie żyć bez Jezusa. Wie, że bez Niego jest słabe i niedostatecznie przygotowane do poważnego życia. Dlatego też często chlebem anielskim wzmacnia swoje młode siły.

Drogie dzieci! Pamiętajcie o tym szczególnie w wakacjach, wzmacniajcie swoje siły fizyczne dobrodziejstwem wywczasów, a siły duszy dobrodziejstwem Najświętszego Sakramentu. Poświęćcie więc całe wasze wakacje Jezusowi. On nigdy nie zapomina o tych, którzy Go zapraszają do zabaw i powierzają wszystkie swoje troski. Nagradza to czystością serduszka, radością życia — niebem.

Wykład obrzędów Mszy św.

XIII. Podniesienie Najśw. Hostii

Nadchodzi uroczysta chwila przemienienia chleba i wina w ciało i krew Jezusa. — Kapłan, który zastępuje Pana Jezusa, wypowiada teraz to, co Pan Jezus uczynił w Wielki Czwartek w wieczniku. Mówi on najprzód: „Który (to jest Chrystus) dzień przed tym, nim cierpiał, wziął chleb w święte i czcigodne ręce swoje” i przy tych słowach bierze kapłan jak Chrystus w wieczniku chleb w poświęcone ręce swe...

Potem mówiąc dalej: „wzniósłszy oczy w niebo do Ciebie Ojca swego wszechmogącego”, kapłan sam jak Chrystus podnosi oczy swe ku niebu, i dodając: „dzięki czynił”, skłania głowę na znak wdzięczności uczuć serca swego. Wreszcie kiedy mówi „błogosławił go, łamał i dawał uczniom swoim mówiąc”, czyni kapłan znak krzyża nad chlebem, naśladując i w tym Chrystusa Pana.

I dopiero, gdy sobie tak kapłan uprzytomnił, że teraz ma być tym, przez którego usta sam Chrystus mówić będzie,

odważa się powtórzyć słowo najświętsze Chrystusowe, powiedziane pierwszy raz w wieczniku: „**To jest Ciało moje**”.

I w tej chwili staje się cud nad cudami. Oto ten chleb w ręku kapłana przemienia się w prawdziwe Ciało Chrystusowe... Kapłan trzymając z uszanowaniem w ręce Ciało Pana Jezusa, klęka i cześć oddaje Jezusowi utajonemu w Hostii Najświętszej.

Potem podnosi Ciało Pana Jezusa i ukazuje je wiernym, aby i oni cześć i miłość oddali Zbawcy swemu.

Kochane dzieci, z największą czcią i miłością spoglądajcie na ołtarz w czasie przemienienia i podniesienia, bo to najuroczystsza, najświętsza chwila w całej Mszy świętej.

A gdy odezwie się dzwonek i kapłan podnosi Najświętszą Hostię, pochylcie głowy, uderzcie się w piersi i mówcie: „O Jezu, dla Ciebie chcę żyć! O Jezu, do Ciebie chcę należeć w życiu i po śmierci!” M. P.

Dwulecie krucjaty w Gądkowie Wielkim

Zielone Święta 1947 roku oczekiwane były przez 54 dzieci z utęsknieniem i ciekawością. Wstępne zebrania zapowiedziały już im utworzenie „Krucjaty Eucharystycznej pod wezwaniem św. Stanisława K.”. Kiedy wreszcie w czasie uroczystej sumy złożyły przyrzeczenia kandydackie, a nad młodym hufcem załopotał piękny, nowy sztandar, wręczony przez rodziców chrzestnych — uświadomiły sobie święty cel swych prac, modłów i wysiłków, by Chrystus królował zawsze i wszędzie. Odznaczyć się w służbie Chrystusa-Króla, zasiąść na wyższy stopień w Krucjacie, oto piękne pole świętej rywalizacji w gronie działwy gądkowskiej. Dopiero w maju 1948 r. uzyskała Krucjata pierwszych Rycerzy i Rycerki, a nowy rok 1949 powitało gronem 10 małych Apostołów i Apostolek. W dzień swego dwulecia Krucjata li-



Sekcja ministrantów K. E. w Gądkowie Wielkim

czyła 117 dzieci, a w tym 2 zelatorki, 18 Małych Apostołów, 14 Rycerzy, 19 w Kandydaturze i 64 w Aspiranturze.

Już od samego początku wprowadzono praktykę składania ofiarok dla Pana Jezusa, według comiesięcznych kartek „Skarbcza Duchownego”. A wynik: 3568 wysłuchanych Mszy św., 1171 Komunii św. oraz 26.389 modlitw, wypełnionych obowiązków i dobrowolnych ofiarok. Każdy czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca gromadził wieczorem w kościółku działwę Krucjaty na adoracyjnej „Godzinie św.”, by w piątek przystąpić wspólnie do Komunii św. Udział działwy z Krucjaty w życiu parafialnym był bardzo żywy i przykładny.

Dochód z imprezy krucjackiej w wysokości 10.000 zł ofiarowano na remont organów parafialnych. Z okazji dwulecia Krucjaty zawieszono w kościele piękny, duży obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Miłe te pamiątki głosić i przypominać będą po wielu, wielu latach radosne chwile pracy pod sztandarem Krucjaty.

Kolportaż czasopism katolickich przeprowadza Krucjata według wyznaczonych dyżurów.

„Rodzinne” uroczystości Krucjaty, jak Gwiazdka, dzień św. Stanisława Kostki, „Dzień Papieski”, rocznice założenia obchodzone były bardzo pięknie przez akademie, podwieczorki, podarki, słodczyce itp. Własna salka zebrań w Domu Caritasu, boisko sportowe, wiele zabaw rozrywko-

wych — to także chluba naszego Koła Krucjaty Eucharystycznej. Wiele trzeba było urządzać imprez i przedstawień, by w warunkach naszych doprowadzić własną biblioteczkę do stanu 200 książek. A zaczęliśmy w 1947 r. od 30 broszur.

Członkowie Krucjaty mają możliwość składania drobnych swych groszy na własnym koncie w „Kasie Oszczędności św. Antoniego”. Z okazji kolonii zwiedziła Krucjata Krynice, Kraków i Poznań.

Koło Krucjaty Gądkowskiej wyłoniło wśród siebie następujące sekcje: Ministrantów (26 członków), Różańcową (4 róże Żywego Różańca), Misyjną i Aniołów Stróżów.

Sekcja Misyjna nawiązała kontakt listowny z Misjonarzami w Afryce, zbiera znaczki na misje, odczytując na zebraniach listy misjonarza trędowatych o. Beyzyma, a w okresie wielkanocnym przesłała OO. Misjonarzom 757 specjalnych ofiar, modlitw i prac podjętych przez działwę z Krucjaty.

„Kongregacja Aniołów Stróżów” obejmująca najmłodsze dziewczynki (na zebraniach przewodniczą im Małe Apostołki) w procesjach parafialnych niesie lilijki, sypie kwiatki lub asystuje przy poduszeczkach. Liczne zdjęcia z naszego „dwulecia” przypominać nam będą na zawsze te piękne chwile pracy w myśl hasła: „Króluj nam Chryste — zawsze i wszędzie”.

Prezesa K. E.



Krucjata Eucharystyczna w Gądkowie Wielkim w dniu swego 2-lecia



Kochane Dzieci! Odpisuję Wam na miłe listki. **Suboczówna Regina** z Dobrego Miasta dzieli się z nami radością, iż tak bliźutko klęczała przy Monstrancji w czasie Bożego Ciała. Życzymy jej by była dobrą i dzielną rycerką. **Bartczak Józef** z Krzeszyc opisuje o swoim kole ministrantów, jak spędził odpust św. Antoniego oraz Boże Ciało. Dobrym pisemkiem dla ministrantów jest „Msza św.” ukazująca się w Poznaniu, Wydawnictwo Seminarium Zagranicznego. **Guz Jan** z Głomska opisuje piękne uroczystości jakie się odbyły w jego parafii na Boże Ciało. Dobrze opisałeś historię powstania tego święta. **Szatasówna Jadzia** zastępowa K. E. w Dobrym Mieście k. Olsztyna opisuje misję św., które odbyły się w parafii od 4 do 12 czerwca br. Narzeka, że „wszystko co dobre trwa krótko”. Miłą naprawdę sprawiliście niespodziankę OO. Misjonarzom. Opisz nam jak pracuje u was Krucjata. Prosimy o zdjęcia z Dobrego Miasta i Olsztyna. Umieścimy je razem z sprawozdaniem w najbliższym numerze Tygodnika. Witamy cię w gronie naszych przyjaciół. **Janka Stankiewiczówna** z Jemiołowa dzieli się swoimi spostrzeżeniami o Bożym Ciele i pozdrawia koleżanki z rodzinki „Małego Tygodnika”. **Jerzyk i Cecylia Laskowscy** wraz z opisem uroczystości Bożego Ciała w Międzyzdrojach ślą wraz z rodzicami serdeczne pozdrowienia z nad morza. Serdecznie dziękujemy. Mamy zaniar was odwiedzić. **Matysiak Hieronim** z Karśnic. Dziękujemy za fotografię i ofiarę. Spodziewamy się w wakacje długiego listu. **Wasiłowski Franciszek** z Cigacic k. Sulechowa bardzo ładnie opisał jak przeżył Boże Ciało. Tygodnik mamy zaznaczony, że wysłany. Pierwszy raz napisała do nas **Basia Mordasewiczówna** przebywająca w Domu Wypoczynkowym w Rabce. Pozdrawia wszystkie swoje koleżanki.

Kochane Dzieci! Dziękuję Wam za miłe listy. Proszę opiszcie teraz jak spędzacie wakacje. Z radością chciałbym oglądać wasze fotografie, a te najlepsze i wyraźne zamieścić w Tygodniku. Niech Bóg ma was w swej opiece.

Wasz Przyjaciół.

CZY WIESZ CO TO JEST K. U. L.?

Napisz o tym do X. Przyjaciela.

GRY I ZABAWY DLA DZIECI

Dzwonek

Sliczna ta gra ruchowa polega na tym, że jedno z dzieci biega z dzwoneczkiem, a inne starają się je złapać, mając oczy związane chusteczką.

Grę tę urządzać się powinno na wolnej przestrzeni, gdzie nie ma drzew, aby zapobiec uderzeniu się.

Dzwoneczek to zabawa wyrabiająca u dzieci orientację słuchową. Warto się nią zainteresować.



Ślązaczki z Piekar w strojach regionalnych



W muzeum

Syn: — Tatusiu, dlaczego starożytni przedstawiali zwycięstwo w postaci kobiety?

Ojciec: — Jak się ożenisz, to się dowiesz.

Zęby w kieszeni

— Ach, ty łobuzie — krzyczy matka na syna — znowu się biłeś! I znowu straciłeś dwa zęby!

— Bić się, biłem, ale zębów nie straciłem. Mam je w kieszeni.